

PROTOKÓŁ NR 0012.12.7.2016
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej
Rady Miasta
w dniu 04 lipca 2016r.

Miejsce posiedzenia:

Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój, sala 130A

czas posiedzenia: godz. 12.00-13.10

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.

2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Wnioski do budżetu miasta na 2017r.

4. Sprawy bieżące

- wniosek w sprawie zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jastrzębie-Zdrój dla fragmentu jednostki Bzie, o symbolu roboczym Bz 77 przyjętego uchwałą nr VII/71/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 22.03.2007r.

5. Przyjęcie protokołów z dnia 16 maja 2016r., 20 czerwca 2016r., oraz 23 czerwca 2016r.

6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał pan Stefan Woźniak- Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej, powitał przybyłych radnych oraz zaproszonych gości.

Ad. 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1.**

Ad.4.

Sprawy bieżące

- wniosek w sprawie zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jastrzębie-Zdrój dla fragmentu jednostki Bzie, o symbolu roboczym Bz 77 przyjętego uchwałą nr VII/71/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 22.03.2007r.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Czy pan Prezydent coś na ten temat wie?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Myślę, że będzie więcej informacji...

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
We wrześniu na Komisji.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Tak.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Czyli, ten wniosek będzie rozpatrywany we wrześniu. Każdy radny dostał do skrzynki i przeczytał.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
To znaczy panie Prezydencie, że dostaniemy pełne wyjaśnienie? Chociaż z tego można wyczytać, jak i co było.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Treści tego pisma nie widziałem, bo przeszło to drogą służbową i poszło do wydziałów, które są poza moim zakresem odpowiedzialności. Natomiast, jeżeli to wpłynęło niedawno...

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
To wpłynęło teraz tj.27 czerwca.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
Oczywiście, że było to związane z tym, że najpierw była hala, potem kurnik, a potem inne, ale dostał z gminy pozwolenie na to i nie powinien tego dostać.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Temat przeciąga się i jest to na pewno poza ochroną środowiska, ponieważ została tam ilość kurczaków zmniejszona.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
Była decyzja?

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska
To było poza decyzją.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Tak, poza decyzją i w tym momencie Wydział Architektury. Jeżeli teraz to wpłynęło, będą przygotowane materiały, żeby to na wrzesień omówić.

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska
Proszę państwa, zawsze była tam strefa produkcyjna i zawsze była działalność rolnicza na tym terenie.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Panie Naczelniku, jeżeli była tam strefa, to kto wydał decyzję o budowie domków jednorodzinnych?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Jeżeli były tam tereny przeznaczone na budownictwo, to strefy gdzieś przenikają i tak naprawdę nie mamy przepisów odnośnie tzw. odoru. Ustawa dopiero się pojawia i w najbliższym czasie mówi się, że mają być specjaliści, którzy będą stwierdzali, czy jest to uciążliwe, czy nie? To są trudne rzeczy, jak zmierzyć natężenie? Powiem tak, strefy nachodziły na siebie i kiedy była prowadzona mniej intensywna hodowla, być może było to mniej uciążliwe. Natomiast, przy bardziej intensywnej hodowli trzody, bo tam była i trzoda, to zupełnie inaczej. Te interesy musimy gdzieś pogodzić tj. przedsiębiorcy i mieszkańców.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Droga dzieli jednostki urbanistyczne, ponieważ tam jest inny plan i tutaj inny i jedynie można by było skorzystać z takich rozstrzygnięć, jak na jednej i drugiej działce zabudowy.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Stosowne materiały będą na wrzesień.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

We wrześniu na Komisji na pewno tą sprawą się zajmiemy.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Chciałem zapytać o grunt po byłym targowisku na ul.Północnej, czy są jakieś plany zagospodarowania tego gruntu?

Daniel Zarzycki-Naczelnik Wydziału Mienia

Nie znam żadnych planów, co do tego obszaru. To jest rezerwa terenu pod połączenie ulicy Pochwacie.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Wczoraj zrobiło się zamieszanie o to, że miasto chce postawić kontenery na mieszkania tymczasowe. Jest to grunt Miejskiego Zarządu Nieruchomości, więc chciałem to wyjaśnić, żeby ludzi uspokoić.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Na pewno nie będzie pod mieszkania tymczasowe, a jeżeli już, to stanie tzw. ogrzewalnia i to jest obiekt na zimę. Ze względu na to, że tam jest bardzo łatwo podłączyć media i kanalizację. Myślę, że nie będzie to bardziej uciążliwe, niż to co było na dworcu. Nie będzie tworzone nowe mieszkalnictwo, to jest tylko w okresie, kiedy będzie ogrzewalnia.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Czy to akurat w centrum miasta? Ta działka np. w przyszłości może mieć konkretnie dużą cenę.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Dlatego, to jest w kontenerach, bo były różne propozycje. Pierwsza propozycja, to ul.Pszczyńska i tam były dwie przesłanki za tym, żeby tam nie stawiać, bo po pierwsze nagromadzenie problemu społecznego w jednym miejscu, a po drugie, są to dodatkowe koszty, bo nie ma możliwości podłączenia kontenerów pod kanalizację, czy inne media. Znacznie drożej by nas to kosztowało. Było jeszcze na ul.Stodoły, gdzie są działki miasta, ale tam całkowicie byłoby to oderwane od rzeczywistości i może bardziej uciążliwe, niż gdziekolwiek indziej. Natomiast,

patrząc jakbyśmy każde miejsce wzięli, to każde będzie miało jakieś wady i zalety. Tutaj zaletą jest, że są to kontenery które można przestawiać w różne miejsca, a druga zaletą jest to, że nie będziemy ponosić dużych kosztów przyłączenia do kanalizacji, bo tam musi być węzeł sanitarny i to, co się z tym wiąże. Ponieważ jest odległość, to na pewno nie będzie to stanowiło, że mieszkańcy będą w jakiś sposób zagrożeni, bo w tym momencie, jeżeli będzie to ogrzewalnia, będzie pod nadzorem i będzie prowadzona w określonych godzinach. Myślę, że takie wątpliwości, czy obawy również budziła noclegownia, która jest na ul. Wodzisławskiej. W momencie, kiedy to powstawało mieszkańcy mieli również wątpliwości, że to przyniesie jakieś dodatkowe problemy. Myślę, że lokalizacyjnie jest dobrze, bo tak naprawdę osoby bezdomne gromadzą się tutaj w centrum po klatkach, piwnicach, węzłach ciepłowniczych i będzie to znacznie mniej uciążliwe dla mieszkańców. Te osoby nie są osobami, które tak naprawdę niosą zagrożenie wobec innych. Może wizualnie w jakiś sposób jest to mało akceptowalne przez mieszkańców, to jak wyglądają, ale te osoby w 99,9% nie są niebezpieczne wobec innych osób.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Mam pytanie, ponieważ od wielu lat jeździliśmy z Komisją i wnioskowaliśmy, oraz interpelowaliśmy o mieszkania tymczasowe i miało to być w formie kontenerów, czy też innej. Z tego, co pan Prezydent mówi, to o usytuowaniu mówiliśmy, że jest taka możliwość właśnie w rejonie ul. Pszczyńskiej. Może nie chodziło wtedy o komasowanie, ale wtedy była możliwość podłączenia do kanalizacji i ewentualnie ogrzewalnia i było by to wszystko w jednym miejscu. Takie były wtedy cele, oczywiście nie zakupiono jeszcze mieszkań tymczasowych i teraz, co się zmieniło od tego czasu, że teraz nie można, a wtedy można było?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nigdy nie rozpatrywałem w kontekście mieszkań tymczasowych. Natomiast, tutaj przemawia za tym, że mamy tam swój jeden kontener, który w jakiś sposób odremontujemy i obniżymy koszty. Wiemy o tym, że nie ma za wiele środków na cele społeczne, ale również jesteśmy winni to, żeby ludzi którzy znaleźli się w bardzo ekstremalnej sytuacji zabezpieczyć przed zamarznięciem. Tam nie będzie miejsc leżących, będą miejsca ogrzewalne siedzące, to jest placówka nisko progowa.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Pomysł z dworcem nie był najlepszy i trzeba szukać innych rozwiązań, ale na ile osób miałyby być ogrzewalnia?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Na ok. 25 osób.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Funkcjonowałyby to od listopada?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Dokładnie, w tym okresie. Przecież, ci ludzie gdzieś funkcjonują i pojawiają się, a to w rejonie lasu, czy Górnego i nie możemy powiedzieć, że w mojej dzielnicy niech się nie pokazują, bo są nieestetyczni i zaburzają komuś porządek. Ludzie są i funkcjonują i są zazwyczaj mieszkańcami miasta Jastrzębie-Zdrój, tylko w jakiś sposób swoich mieszkań się pozbyli. Nie będę oceniał, czy z takich, czy innych powodów, natomiast z punktu widzenia tzn. jeżeli wyznajemy wartości

wyższe, to pomoc powinna być. Dworzec Północny był trudną decyzją, ale dobrą, bo nikt nie umarzył i patrząc z perspektywy czasu, to pomimo tego, że było bardzo wiele krytyki, to uważam, że była możliwa decyzja podjęta. Ponieważ, po raz pierwszy podjęliśmy taką decyzję, że nie pozostawiamy sprawy samej sobie, że bezdomni idą na klatkę, Straż Miejska wozi samochodem, a Policja w pomieszczeniach dla aresztantów pozostawia i są wzywane pogotowia. To również są tematy trudne i nie są tak miłe, jakby każdy oczekiwał, ale takie rzeczy są i musimy się z tym zmierzyć.

Ryszard Piechoczek-radny RM

To jest jedna rzecz, natomiast wydaje mi się, że czym innym jest ogrzewalnia, a jednak dworzec autobusowy powinien służyć temu celowi, do którego został przeznaczony. Wszystko na szybko zrobiono, ale jednak jest to dobrym pomysłem, przy czym kwestia lokalizacji...

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Był to stan wyższej konieczności.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Na 25 osób, czy to na dzisiaj wystarczy? Jak to funkcjonowało i ile było osób na dworcu?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nie było tak dużo i zdecydowanie lepiej, że nikt nie zmarzył, a każdy z nas, jeżeli gdzieś się udaje w podróż, to wychodzi z domu, a zima nie była taka ostra. Wierzę, że zapach nie był przyjemny, ale jeżeli mam ratować życie ludzkie i chronić przed zamarznięciem i jeżeli komuś ten zapach nie odpowiada, to chwilę przy przystanku się zatrzyma.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Jeżeli ogrzewalnia miałaby służyć, to czy ktoś będzie to kontrolował, czy są to ludzie tak, jak w noclegowni, że doskonale wiedzą, iż mogą się tam dostać jedynie jak są trzeźwe? Czy dzisiaj stwarzamy i wiadomo, że człowiek jest człowiekiem i życie ludzkie jest najważniejsze i to jest prawda, ale czy rzeczywiście potrafimy zdyscyplinować tych ludzi, żeby najbardziej potrzebujący tam przychodzili i przede wszystkim trzeźwi.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Jest to nisko progowa placówka tak, jak wcześniej wspomniałem. Będą krzeselka, aby można było usiąść, żeby nie zamarznąć.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Niech będzie ciepła kawa, herbata jak najbardziej.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Dlatego ogrzewalnia i dlatego okresowo, żeby zabezpieczyć podstawowo i tutaj osoby, które będą po spożyciu alkoholu, czy pod działaniem innych środków, bo dzisiaj wiemy, że wiek bezdomności niestety obniża się.

Ad.3.

Wnioski do budżetu miasta na 2017r.

1. Budowa łącznika drogi Główniej Południowej z ul.Północną

- (Nowopochwacie),
2. Sukcesywne wykańczanie dróg gruntowych,
 3. Prowadzenie remontów dróg,
 4. Remont parkingu ul.Jasna 2-20 (zatoka autobusowa),
 5. Przebudowa ul.Mickiewicza,
 6. Naprawa chodnika do Zakładu Karnego od ul.Gagarina do ul.Norwida,
 7. Wykonanie wjazdu oraz parkingu przy bloku os.1000 l-ecia 15, 15 C i D,
 8. Kontynuacja prac w przedmiocie przebudowy ul.Dąbrowskiego,
 9. Budowa remizy OSP Jastrzębie Górne,
 10. Budowa Gminnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych,
 11. Dokończenie remontu chodnika ul.Kusocińskiego do Al.J.Pawła,
 12. Remont i modernizacja parkingu przy ul.Jagielly.

- Wnioski przyjęto głosami: za – 5, przeciw –0, wstrzymujących się –0.

Józef Kubera-radny RM

Było spotkanie z Prezesami Spółdzielni i chciałem się dowiedzieć, ponieważ wyszedłem z Rady Nadzorczej, gdzie pan Prezes Dydo powiedział, że jego noga już w Urzędzie nie powstanie, bo nie ma sensu.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Jestem zdziwiony, bo dyskutowaliśmy na różne tematy i były różne propozycje, natomiast nie wiem, czym to jest spowodowane, bo każdy się wypowiedział. To, że nie jesteśmy w stanie od razu zmienić pewnych rzeczy, albo wprowadzić jakiś rzeczy, które spółdzielnia proponuje z punktu widzenia funkcjonowania nie mieszkańców, tylko Zarządu Spółdzielni. Myślę, że rozmawialiśmy w miłej atmosferze, przekazaliśmy nasz punkt widzenia i spółdzielni. Umówiliśmy się, że będziemy wspólnie prowadzić akcje i nie wiem. Była pani Honorata i nikt nikomu...

Józef Kubera-radny RM

Wiem, że była pani Naczelnik. Natomiast, zbulwersowała mnie taka sprawa i wiem, że przepisy przepisami, ale czasami należy przymknąć oko, bo w tym mieście spółdzielnie upiększają miasto. Chociażby przykład bloku 107 na ul.Wielkopolskiej, który pięknie wygląda i jest wizytówką miasta. Trzeba było oddać śmieci, gdzie jest 500 kg na jedno mieszkanie, a potraktowano nas jako cały budynek 366 mieszkań i chyba taki budynek też ma jako jedno mieszkanie, żeby to oddać. Przypomina mi się sprawa na ul.Turystycznej, gdzie firma ocieplająca zajęła kawałek terenu miejskiego na bazę i została na nią nałożona kara prawie groszowa, ale została. Czy takie rzeczy w mieście musimy tak dosadnie, jak ustawy realizują? Pan Radny Foksowicz też jest członkiem Rady Nadzorczej i zawsze uspokajał mnie w tym względzie, a ja mu powtarzałem i to, co Prezes mówił, że jedzie do Żor i jest inna rozmowa, niż w naszym Urzędzie Miasta. To, co w Jastrzębiu jest niemożliwe, tam jest bez problemu i może zmienić urzędników i sam punkt widzenia, bo wszystko co robimy, robimy dla mieszkańców tego miasta. Mieszkańców miasta nie interesuje, czy parking robi miasto, czy spółdzielnia? Ważne, że jest parking. Jeżeli pewne rzeczy

posprzątam i czy robi to miasto, czy spółdzielnia, to tak samo mieszkaniec jest zadowolony i nie pyta się, kto to zrobił? Chce, żeby to było zrobione i nieważne z jakich pieniędzy, ale na pewne rzeczy tj. zajęcie dwóch, czy trzech metrów i to musi być zaraz dosadnie ukarane? Wiem, że są to drobne pieniądze, ale każdego z nas denerwuje jeśli mamy złotówkę zapłacić, a słyszymy, jakie są pisma procesowe przez kogoś napisane, że od razu się karze. Czy musimy być w tej upartości? Prezes Spółdzielni „Nowa”, w którego imieniu mogę się wypowiedzieć, po części ma chyba rację w stosunku do Żor, bo rzeczy które są niemożliwe, tam są możliwe.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Byłem na spotkaniu i każdy wyniósł z tego, co chciał i odniósł się, co było właściwe i dobre. Powiedziano sobie o dużo rzeczach, które leżały po jednej i drugiej stronie. Napisałem interpelację, bo powiedziano że są utrudnienia w celu wydzierżawienia terenu na odpady. Interpelację złożyłem i pan Naczelnik przygotowuje odpowiedź. Jeżeli państwo byście pozwolili i pani Prezydent by zezwoliła na coś takiego, to moglibyśmy przedyskutować odpowiedź na naszej Komisji, aby dokładnie omówić sytuację. Według mojej wiedzy jest taka sytuacja, że czasami chce się ustawić pojemniki na pasie drogowym, lub jest utrudnienie przy ruchu drogowym, więc z przepisów prawa o ruchu drogowym nie można tego zrobić. Nie znam sytuacji szczegółowo i dokładnie, ale dwóch panów Prezesów potwierdziło, że takie sytuacje są i jeżeli państwo radni mają i wiedzą o jakiejś sytuacji, to konkretnie można zapytać, żeby pan Naczelnik mógł się przygotować i wyjaśnić. Mówiono między innymi o przesypach i na pytanie, jeżeli są przesypy i brakuje czterech pojemników, można ustawić pięć pojemników, bo jest tak, że na niezamieszkałych nie ma śmieci i w ryczałcie odbierze się każdą ilość, która jest. Jedna z pań mówiła, że nie ma miejsca gdzie ustawić. Powiem tak, pamiętam jak spółdzielnie zdawały po fundamenta i teraz nie ma gdzie postawić. Nie mówię o sprawie pana Dydo, bo chciałbym żebyście państwo o konkretne rzeczy zapytali, czy to jest rzeczywiście ze strony gminy jakby niechęć w celu domówienia się ustawienia, czy jest to zasadne z przepisów o ruchu drogowym? Mogę powiedzieć na wycinku osiedla VI, gdzie chodziliśmy i dogadywaliśmy się i nawet dochodziło do tego, że można byłoby postawić pojemniki lepiej i wygodniej, ale trzeba by było zająć dwa miejsca parkingowe. Wtedy natychmiast jest opór działaczy i Prezesów Spółdzielni. Trzeba wybrać, a nie chciałbym osądzać, że gmina nieprzychylna, Prezesi Spółdzielni, jeżeli mamy wiedzę o takich sprawach, to pan Naczelnik przyjdzie i zapytamy o konkretne sytuacje, żeby nie było niedomówień. O ile dobrze pamiętam, to na pytanie o wskazanie, gdzie np. nie chcemy wydzierżawić, nie powiedziano, że przy bloku x można coś takiego wskazać. Myślę, że te sprawy powinniśmy wyjaśnić. U siebie w spółdzielni chodzi mi najbardziej o to, żeby była odpowiednia ilość pojemników i wszystkie punkty powinny być wyposażone w cały komplet pojemników na zbiórkę odpadów i korzystać z tego, co wypracowaliśmy. Brałem udział zarówno w rozmowach, jak i całym procesie uchwały, która tutaj była. Pamiętam, jak była dyskusja nt. zbierania odpadów budowlanych, to Prezesi trochę się kwasili, że nie ma miejsca, gdzie można postawić duży pojemnik, bo była możliwość za jakiś grosz wyższej ceny, ale jednak była możliwość żeby ustawić. Dawano nawet przykład jakiegoś miasta, żeby był duży pojemnik np. piątka przy budynku i wywożone byłyby raz na tydzień. Po pierwsze, nie ma miejsca i druga rzecz, podawano niedalekie odległości miasta bardzo bliskiego, które wszyscy znamy, gdzie ludzie i tak wrzucali odpady komunalne do budowlanki i już nie była to budowlanka, tylko były to śmieci zmieszane, nieposegregowane. W tej sprawie

pani Naczelnik pisała sobie, że jest przymiarka do zmniejszenia ilości na mieszkańca, a dopisania do nieruchomości. Uważam, że jest to sprawa otwarta.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Było powiedziane, że to jest sprawa otwarta.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
Ze zmiany 500 kg.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Pani Naczelnik, a skąd wzięły się cztery?

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej
Na odpady zmieszane, czy segregowane.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Muszę zapytać Prezydenta, jak to jest w Żorach, bo tam nawet nie mieli problemu, ponieważ spółdzielnia oddała deklarację, a w Jastrzębiu nie oddała. Czym to tłumaczyć? Jesteśmy uprzejmi, mili, rozmawiamy i dyskutujemy i to nie jest koncert życzeń jednej, czy drugiej strony, po prostu działamy na podstawie prawa. Odnośnie naliczania kar, nikt nikomu nie chce naliczać kar, ale jeżeli pojawi się notatka pod względem formalnym, to czym różni się Kowalski który ma naliczane za to, że gdzieś mu się delikatnie z płótnem wymysknęło i ma postawiony i ma naliczoną karę od instytucji? Niczym się nie różni. Jest to bardzo wyraźnie kontrolowane m.in. przez RIO i jeżeli zwrócą się wcześniej, to idzie się dogadać, ale nie może być na takiej zasadzie, że jest wolna amerykanka i „wiecie, rozumiecie, dogadamy się”. Przepraszam za takie.... Natomiast, tłumaczyliśmy pewne różnice, że działamy w oparciu o pewne przepisy i kiedyś ten system, który działał był taki fajny, tylko nasze wysypiska piętrzyły się coraz dalej i styl życia się zmienił. Nasze wymagania odnośnie ochrony środowiska są również wyższe. Jestem zdziwiony i na pewno będę zapraszał na takie spotkania, bo to jest forma dialogu, a nie jednostronne „co możemy?”. Również jestem członkiem spółdzielni i jako spółdzielca mógłbym pójść i powiedzieć „Panie Prezesie pobieracie za sprzątanie, a dlaczego jest nie posprzątane, a dlaczego tak, a nie inaczej?”. Nie idę, bo wiem, że inaczej to wygląda. To, że upiększamy? Między innymi i ja gdzieś tam działałem i chciałem za m.in. moje pieniądze. To nie jest w czynie społecznym, że to ktokolwiek robi tylko tak, bo jak każdy ma dom jednorodzinny i chce żeby było ładnie, tak samo jest tutaj. Nie robimy nic nadzwyczajnego, tylko jeżeli Prezes chce być Prezesem, to musi iść do przodu i my tak samo idziemy do przodu tj. robimy nowe inwestycje, poprawiamy drogi w ramach kompetencji, które mamy i chwała każdemu za to, niech to robi. Nie ma się co obrażać, po to jest spotkanie i po to dyskusja, żebyśmy się wymieniali różnymi...

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej
Wyjaśnię kwestię odpadów remontowych i budowlanych. Wielu z państwa pamięta, jak rozmawialiśmy nt. odpadów remontowych, które od samego początku były problematycznym tematem. Tak naprawdę do 2015r. zostawiliśmy to, jako konieczność wyodrębnienia ze wszystkich odpadów, ale cały ten obowiązek spoczywał na właścicielu nieruchomości. Cały czas mówimy, że ustalał właściciel nieruchomości, ale czy to będzie Kowalski mieszkający, czy to będzie

spółdzielnia rozumiana jako właściciel, to zawsze jest ten sam krąg zainteresowanych. Dopiero w 2015r., jak podejmowaliśmy wszystkie stosowne uchwały również pod kątem nowego systemu, który miał obowiązywać od 1 stycznia 2016r., to temat został ustabilizowany w ten sposób i dyskutowaliśmy również tutaj na Komisjach i tak samo ze spółdzielniami ustalając limit. Ustaliliśmy limit 500 kg na nieruchomości, ale odrębnie wyglądało to w zabudowie rodzinnej. Tam była sugestia, żeby jednak nie obciążać zarządcy części wspólnej, czyli spółdzielnię, tylko każdy mieszkający który remontuje miał sobie to sam zawieźć do PSZOK-u. Stąd pojawił się pomysł 500 kg na każdy lokal mieszkalny i to miało być wywożone przez każdego mieszkającego w danym lokalu. Przewidzieliśmy również, że może znaleźć się jedna osoba, która podrzuci odpady pod kosz i będzie trzeba go wywieźć i zostało 500 kg na nieruchomości, czyli taką pozostałość która i tak nie powinna trafić na miejsca zbierania odpadów komunalnych i tak to miało funkcjonować. Mamy za sobą już sześć miesięcy i na spotkaniu wyszło ze Spółdzielni „Nowa”...

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Rok temu mówiliśmy o tym i były spotkania, że coś takiego będzie.

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Że nagle nie wywożą mieszkańcy, tylko problem ma spółdzielnia. Nie wiem, w jaki sposób, bo tak na prawdę na tym spotkaniu nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego. W jaki sposób odpady remontowe są wywożone i czy spółdzielnia robi jakieś konkretne zapytanie, postępowanie, czy wynajmuje sobie firmę, bądź wywożą panie sprzątaczkę? Do dnia dzisiejszego nie wiem, jak to wygląda? Natomiast, generalna zasada po pół roku wychodzi, że jednak spółdzielnie mieszkaniowe nie chciały limitu na mieszkania, tylko chyba na całą nieruchomość.

Józef Kubera-radny RM

Razy 366.

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Nie do końca, bo tłumaczyliśmy to, że jednak do obliczeń stawki nie zakładamy w ciągu danego roku, że wszystkie mieszkania na terenie miasta będą równocześnie remontować. Czyli, bierze się jakiś udział i przelicza na konkretną ilość limitów. Natomiast, jeżeli chodzi o Żory, to w Żorach tak samo przyjmowane jest w PSZOK-u i faktycznie bez limitu, więc tam można dowieźć każdą ilość. Jeżeli jest taka wola, to nie jest żaden problem zmienić uchwałę, tylko zostanie ten sam określony jakiś limit. W przyszłym roku robimy wszelkie zmiany, bo kończy nam się postępowanie.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nikt nie mówi, że wszystko jest dobre, bo będziemy zmieniali, tylko pewnych rzeczy nie da się zrobić. Dzisiaj mieliśmy spotkanie z wykonawcami i również zgłaszaliśmy nasze uwagi tj. co nie funkcjonuje do końca tak, jak byśmy chcieli. Mówiliśmy m.in. o tym, że kalkulując stawki biorą również resurs sprzętu. Czyli, jeżeli wrzucamy do odpadów komunalnych gruz i inne rzeczy, to sprzęt zdecydowanie szybciej się psuje i oni zakładają już przyspieszoną amortyzację, bo zaczyna się od tego, że samochód jest nie przystosowany do tego, żeby gruz pobierać. Oczywiście, on to weźmie, tylko powoduje to zużycie i częstsze awarie i tak samo linie sortownicze, gdzie m.in. związana jest z tym stawka i duży udział

odbioru oraz unieszkodliwienia, czy przerobienia odpadów komunalnych i dlatego jest tak wysoki, bo wszystkie ryzyka z tym związane ciążą na nas.

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Ustalając 500 kg bazowaliśmy na doświadczeniu gmin ościennych, które już wprowadziły limity i one są różne. Dwieście pięćdziesiąt jest bez limitu w Żorach, my mamy 500 kg, Rybnik ma 500 kg, a ktoś ma 1m³ na daną nieruchomość i jest różnie, a to tylko dlatego, że nie mieliśmy doświadczenia, jak to będzie przez społeczeństwo odebrane i jakie będzie zapotrzebowanie?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Jeszcze jedna ważna rzecz, jeżeli dajemy określony limit, to jest wartość skończona i każdy wykonawca może sobie skalkulować i wyszacować potencjalnie. Wiadomo, że masowo nie każdy robi w tym samym czasie i być może nie robi remontów w tym czasie, kiedy to trwa, ale gdzieś tam szacunkowo. Natomiast, jeżeli robimy bez limitu, to on nie dopłaci do tego, tylko znajdzie się to w stawce i to wszystko trzeba przemyśleć, ponieważ ma to dobrą stronę, ponieważ jest bez limitu, a z drugiej strony wiąże się to z finansami. Tak samo, jak z pojemnikiem. Zdawało się, że jeżeli przeliczymy za pojemnik, to nie powinno być tak dużo, ale wykonawca dał 1,10 zł i co możemy zrobić? Dokładamy się co miesiąc do dzierżawy i jak weźmiemy 1,10 zł do stawki ogólnej, to wcale nie jest mało. Dlatego, nie braliśmy w dłuższym przedziale czasu, żeby przyjrzyć się jak to funkcjonuje i jak będzie taka wola, to będziemy zmieniali i przekalkulujemy.

Józef Kubera-radny RM

Proszę, żeby Prezesów Spółdzielni dalej zapraszać, bo oni są naszymi reprezentantami.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Będziemy zapraszali i na nikogo nie będę się obrażał pomimo takich, czy innych odczuć, bo każdy z nas może mieć swoje zdanie.

Józef Kubera-radny RM

Nie jest mi miło słyszeć, że gdzieś można, a u nas nie można. Panie Tadeuszu pan wie doskonale, że zła ustawa została przyjęta przez Sejm. Napisana na kolanie i jakby wzięto z zachodu najlepsze wzorce, to może by było lepiej. Natomiast, ktoś napisał tutaj i nie chciał dopuścić naszych reprezentantów, co podpowiadali lepsze zużycie i nawet w sferze opłat brano różne wersje, od 1 m wody.

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Kwestia jednego pojemnika i tutaj uprzedzam, że jest to przetestowane przez inne gminy, tzn. postawienie pojemnika na nieruchomości na odpady remontowe powoduje, że jest tam wszystko i łącznie z odpadami zmieszanymi.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Tak, zastanawialiśmy się, czy czegoś takie nie zrobić, ale to na prośbę Prezesów zrezygnowano.

Honorata Uchto-Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Natomiast, generalnie nie prowadzimy tutaj jakichkolwiek odzysków.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Odpady budowlane mają być w stu procentach recyklingowane i ja się zgadzam. Cofnijmy się wstecz, jak funkcjonowało to wcześniej, czy wywoziły to spółdzielnie, to nigdy nie można było wyrzucać odpadów do koszy. Wiem, jakie były nieraz problemy, gdzie administracja głowiła się, co zrobić i jak to wywozić? Załatwiliśmy, że nie jest to już porzucane.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Powiem tak, żeby nie oskarżać i nie mówić o osobach, których tutaj nie ma. Bardzo źle robią Prezesi i nawet mnie nie lubią, a szczególnie w mojej spółdzielni, gdzie chodzę, ponieważ jak słyszę cyt. „jak myśmy gospodarowali, to kosztowało 4,60 zł”. To jest wprowadzanie mieszkańców w błąd. Tylko, jak „myśmy gospodarowali”, to wybulili wywrotką, spych zepchnął i na tym się skończyło, a teraz muszą powstać PSZOK-i, wysegregować i zapłacić. Pani Naczelnik, ile razy wzrosła sama opłata za złożenie tony?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

To prawda, dzisiaj nawet porównując żywotność sprzętu, producent nie produkuje długodystansowego sprzętu, żeby funkcjonował. Pięć lat i się psuje, przychodzi mechanik i mówi, że tyle kosztuje i zestawiamy sobie to, co jest na rynku... Szukajmy takich rozwiązań, żeby wszyscy w miarę byli zadowoleni, ale nie możemy też mieszkańców dzielić, że ktoś mieszka na domku i jak źle robi, to zostaną mu śmieci.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

Spółdzielnia „Nowa” z panem Prezesem Dydo zawsze jest zadowolona i nie słyszałem jeszcze, a jeżdżę po różnych spotkaniach, zebraniach i prowadzę różne spotkania i nie widziałem jeszcze, żeby kiedyś Prezes Dydo był niezadowolony.

Józef Kubera-radny RM

Po to jestem w Radzie Nadzorczej, żeby widzieć i oceniać. Zawsze mówię, że lepiej powiedzieć prawdę w oczy, niż za plecami.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Oczywiście, że tak. Trzeba usiąść i zobaczymy, to funkcjonuje do października i jeżeli coś będzie lepsze, to będzie się robić. Uważam, że jeżeli możemy poprawić, to będziemy tak robić.

Ad.5.

Przyjęcie protokołów z dnia 16 maja 2016r., 20 czerwca 2016r., oraz 23 czerwca 2016r.

Przyjęcie protokołu z dnia 16 maja 2016r.

- *Protokół przyjęto głosami: **za – 5, przeciw –0, wstrzymujących się –0.***

Przyjęcie protokołu z dnia 20 czerwca 2016r.

- *Protokół przyjęto głosami: **za – 4, przeciw –0, wstrzymujących się –1.***

Przyjęcie protokołu z dnia 23 czerwca 2016r.

- *Protokół przyjęto głosami: **za – 4, przeciw –0, wstrzymujących się –1.***

Ad.6.

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji – Stefan Woźniak podziękował zebranych za przybycie i zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Gospodarki Komunalnej i
Przestrzennej
Stefan Woźniak

Protokołowała
Alicja Kogut